

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ”

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNASTYCZNYCH TOW. SOKOLICH W AUSTRII.
WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerować można: w Administracji, ulica Sokola 1. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcja i Administracja we Lwowie przy ulicy Sokola 1. 7.

Cena prenumeracyjna:

Miejscowa	rocznie	
bez przesyłki	. 2 kor.	40 h.
z przesyłką	. 2 " "	60 " "
Zamiejscowa		
z przesyłką	. 3 " "	" "
Miejscowa	półroczn.	
bez przesyłki	. 1 kor.	30 h.
z przesyłką	. 1 " "	40 " "
Zamiejscowa		
z przesyłką	. 1 " "	60 " "
Numer pojedynczy bez przesyłki 30 hal.		

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaką:

Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.

Do W. Ks. Poznańskiego Prus i Niemiec 3 marki.

Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.

Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokola polskiego jest!*Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;**Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;**Popierać przedewszystkiem przemysł polski;**Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.*

Treść: Część obowiązująca: O raportach. — Część zwykła: Fizyczne wychowanie w Szwecji. — Związek wielkopolski. — Zawody związkowe w r. 1910. — Sprawy Związku sokolego. — Sprawy Okręgów. — Kronika sokola. — Nekrologia. — Ogłoszenia.

CZĘŚĆ OBOWIĄZUJĄCA.

Wzywamy Towarzystwa związkowe, które dotąd nie nadesłały przesłanych im w lutym b. r. do wypełnienia raportów za r. 1908 o nadesłanie tych raportów i sprawozdań za r. 1908 bezwarunkowo w ciągu czerwca b. r.

Przewodnictwo Związku.

CZĘŚĆ ZWYKŁA.

W. Sikorski.

Fizyczne wychowanie w Szwecji.

(Dokończenie.)

Na 24.832 dziatwy płci obojga w szkołach ludowych publicznych korzystało z nauki gimnastyki 18.307, na 6.205 w takich samych szkołach prywatnych brało udział w tej nauce 3.229 uczniów i uczenic. Są to cyfry wyjęte ze sprawozdania szkolnego z roku 1907/8. Ćwiczenia gimnastyczne połączone z grami ruchowymi odbywają się latem na boiskach szkolnych. Istnieją również osobne godziny przeznaczone na gry gimnastyczne przeprowadzane nie tylko w miesiącach poświęconych nauce szkolnej ale także w czasie ferii letnich zatem od maja do września¹⁾. W tym też celu wyznacza kierownik szkoły jednego z nauczycieli pod którego dozorem zbiera się dziatwa na boisku szkolnym lub innym na ten cel przeznaczonym miejscu. Udział dziatwy w tych grach przedstawia się cyfrowo bez porównania gorzej niż w ćwiczeniach gimnastycznych, a to z tego powodu, że w grach tych bierze udział tylko ta dziatwa, która jest wolną od wszelkiego zajęcia popołudniowego. Młodzieży zajętej

¹⁾ Nauka w szkołach szwedzkich rozpoczyna się 22. sierpnia, a kończy się 15. czerwca. Pierwszy kurs t. zw. jesienny trwa do 10. czerwca, drugi wiosenny rozpoczyna się 12. stycznia.

po południu jest stosunkowo dużo, gdyż w samym ślōdzie, który odbywa się przeważnie w godzinach popołudniowych, bierze udział w szkołach ludowych publicznych 8.801 chłopców i 12.510 dziewcząt, w szkołach zaś prywatnych 4.795 chłopców i dziewcząt. Wobec tego ta część wychowania cielesnego przedstawia się nie szczególnie w cyfrach. W roku ubiegłym 29 kierowników zajęło zabawami w 486 godzinach 1513 chłopców i 906 dziewcząt.

W czasie termu jesiennego zakres gier i ilości dziatwy biorącej w nich udział przedstawia się mniej więcej tak samo.

Oprócz tych gier gimnastycznych urządza się z młodzieżą kursów wyższych zawody w piłce uszatej, a zawody te połączone są z wycieczkami wiosennymi i jesiennymi. Bierze w nich udział ta młodzież, która nie staje do premiowego strzelania do tarczy. Nagród dla zwycięzców dostarcza „Towarzystwo ku popieraniu gier ruch. wśród młodzieży szkolnej“.

Gry ruchowe w czasie ferii letnich połączone są z ustalonymi już wycieczkami urządzonymi osobno dla chłopców a osobno dla dziewcząt. W tym celu podzielono miasto na trzy okręgi, dla których przeznaczono odpowiednie boiska. Na każdy okręg przeznaczony jest nauczyciel i nauczycielka i ci prowadzą gry przez ośm tygodni, a mianowicie przez pięć dni tygodniowo; Gry trwają 3 do 4 godzin; czas ten nie odnosi się do wycieczek, które zawsze zabierają większą część dnia.

W roku ubiegłym było takich wycieczek urzędowych dla chłopców 22 i wzięło w nich udział 264 chłopców a dla dziewcząt 23 z udziałem 262 dzieci.

Uboga dziatwa otrzymuje w czasie wycieczek bezpłatnie słodkie mleko i chleb oraz nie opłaca kosztów podróży. W czasie o którym mowa dano 532 dzieciom 8160 porcy chleba i mleka i 2656 biletów jazdy co kosztowało razem około 1500 koron.

Przeprowadzane z młodzieżą gry są dla chłopców bieżne bez przyborów lub też z użyciem piłki (nożnej lub uszatej), dla dziewcząt zaś gry połączone ze śpiewami i gry w obręcze. Trzeba przyznać, że gry te są prowadzone należycie i widocznym jest, że Szwedzi, zdając sobie zupełną sprawę z ich znaczenia, starają się przez nie wpływać nie tylko na rozwój fizyczny młodzieży

ale i duchowy. Dążą, jak mówią, do wyrobienia przez nie trzech cnót: rzeźwości, przedsiębiorczości i wytrwałości.

Oprócz wycieczek, o których wyżej wspomniałem urządziła się również wycieczki naukowe do muzeów miejscowych i wycieczki turystyczne. W wycieczkach tych bierze udział młodzież starsza, z ostatnich kursów nauki tak męska jak żeńska. Koszta ich są rozmaite, stosownie do oddalenia i czasu trwania — trwają od 3 do 10 dni; koszta te pokrywa się ze składek przez osoby prywatne, z datków towarzystw i z dochodów z przedstawień w tym celu urządzonych.

Jako jednym z bardzo dzielnych i obfitym w dobroczynne skutki środków wychowania fizycznego posługują się Szwedzi również kąpielami: szkolnymi i morskimi (lub w jeziorze); te ostatnie połączone są z nauką pływania. Ilość ciepłych kąpiei w r. szk. 1907/8 wynosiła 224.016, (więcej o 23.819 niż w roku poprzednim). Koszt tych kąpiei wynosił około 3.000 koron. Ciekawie przedstawia się zestawienie dotyczące nauki pływania. Chłopców umiejących pływać początkiem nauki było 423 z końcem 605; dziewcząt zaś z początkiem nauki było 266 z końcem zaś 468 czyli chłopców i dziewcząt posiadających z końcem nauki sztukę pływania 1073. Wynik ten jest jednak o 691 mniejszy niż w roku poprzednim; okoliczność tę uważają sprawozdawcy za objaw przypadkowej natury.

Dalszym środkiem wychowawczym w kierunku fizycznym są kolonie i rozmieszczanie po wsiach dziatwy ubogiej, a węższego zdrowia. W ostatnim roku szkolnym było 53 kolonii rozmieszczonych na wyspach i 4 w okolicach górskich; Ilość dzieci wynosiła w koloniach na wyspach 1.477, w koloniach górskich 1.608. Koszta zaś utrzymania tych kolonii wyniosły około 100.000 koron. Rozwój kolonii od r. 1885 przedstawia stały, nigdy się nie zatrzymujący ani cofający rozwój. W r. 1885 było 18 kolonii, w których umieszczono 353 dzieci, w dziesięć lat później było ich 22 a dzieci umieszczonych 538, dziś jest ich 57 jak powiedziano. Szybki ich rozwój odbył się w ostatnich kilku latach.

Rozmieszczeniem po wsiach dziatwy ubogiej, a wymagającej poratowania zdrowia zajmował się „Centralny Komitet wysyłania dzieci”. Działwę tę przyjmowały rodziny wiejskie bez wszelkiego wynagrodzenia za utrzymanie, a kwotę 4.000 koron na ten cel przeznaczoną wydano na ubrania i na pokrycie kosztów podróży. Liczba wysyłanej w ten sposób dziatwy wzrastała rokrocznie. W roku 1902 wysłano 1028., w r. 1903. 1178, w r. 1904. 2357, w r. 1905. 2433, w r. 1906. 2.687, a w r. 1907. 2.822 chłopców i dziewcząt. Liczba zaś dziatwy pozostałej w mieście w tym ostatnim roku wynosiła 47·81% z ogólnej liczby 24.832.

Nie mniej ważnym środkiem wychowania fizycznego były badania lekarskie dziatwy szkół ludowych, na które na r. 1907 przeznaczono 7.000 koron. Zupełnie szczegółowe wyniki tych badań są zestawione i omówione w osobnym dziełku wydanym przez jednego z dotyczących lekarzy. Wyciąg ze sprawozdań lekarskich przedstawia się następująco:

Badania przedsięwzięło trzech lekarzy i zbadało ogółem 10,864 dzieci z pierwszego, siódmego i jedynatego kursu nauki. Na podstawie tych badań sporządzono dwie tabele t. j. jedną na podstawie badań lekarskich w terminie jesiennym, drugą w terminie wiosennym. Wynik zestawiono w cyfrach, które udowadniają zupełnie wyraźnie wzrost chorób płci obojga od pierwszego do siódmego kursu nauki (rok 7 do 10-tego). Od kursu siódmego do dwunastego (rok 10-ty do 13-tego) wzrastają objawy chorobowe tylko u dziewcząt, podczas gdy u chłopców maleją. Największą cyfrę wskazuje skolioza (wygięcie kręgosłupa w bok), następne miejsce zajmują choroby uszu, nosa i gardła i to przeważnie

u chłopców, podczas gdy choroby serca, ogólne osłabienie i skoliozę skonstatowano przeważnie u dziewcząt. Ogólny stan chorobowy okazał się większy w czasie terminu wiosennego. W tym czasie są wyższe cyfry skoliozy, ogólnego osłabienia, chorób płucnych, zakaźnych i serca. Stan chorobowy był większy u dziewcząt niż u chłopców.

Od uczęszczania do szkoły uwolniono 35 dzieci, od nauki gimnastyki 636. Do leczenia przeznaczono 923 dzieci, do badania przez specjalistów 466. W klinice szkolnej leczyło się 2,246 dzieci, z których wiele przybyło powrotnie do leczenia.

Oprócz tego badano osobno 307 dzieci. Dzieci tuberkuliczne otrzymywały naukę osobno. Działwę intelektualnie upośledzoną badali lekarze wspólnie z kierownikami zakładów, a dziatwa t., o ile okazała się potrzeba, popierała naukę w tak zwanych klasach pomocniczych. W szkołach, w których znajdują się orkiestry szkolne, badano młodych muzykantów z początkiem i z końcem każdego terminu.

Specjaliści chorób uszu, nosa i gardła zbadałi 3.832 dzieci drugiego kursu. Z tych miało słuch osłabiony 273 (7·1%), 370 (9·7%) zapalenie uszu, 725 (18·9%) choroby nosa i 533 (15·2%) choroby gardła. Cyfry tych chorób nie bardzo się różnią od tych samych z poprzedniego roku (mianowicie 9·3%, 19·3% i 15·1%).

Specjalista chorób ocznych zbadał 668 dzieci z rozmaitych szkół i kursów, a w liczbie tych skonstatował rozmaite choroby oczne u 604 dzieci.

Oprócz tych badań przedsiębrano badania dziatwy przed wyjazdem i po powrocie z kolonii wakacyjnych.

Klinika szkolna jest połączona z kliniką dentystyczną, a koszta utrzymania tej ostatniej wynosiły 6.200 koron szwedzkich czyli około 8.000 kor.

Dla tej kliniki przeznaczono dwie obszerne ubikacje w szkole ludowej przy balhalaväggen. Liczba dziatwy, która w r. 1907. otrzymała pomoc dentystyczną wynosi 2.000.

Tak się przedstawiają w ogólnych zarysach daty statystyczne dotyczące fizycznego wychowania w szkołach ludowych w Sztokholmie. Daty dotyczące badań lekarskich mogą nas przejąć słusznym niepokojem. Tu, gdzie trzeba przyznać, dbałość o fizyczne wychowanie dziatwy jest większą, a dziatwa, na ogół wiaźszy, już na oko przedstawia się zdrowiej niż nasza n. p. lwowska, cyfry są tak zastraszające.

A u nas? Alboż my wiemy!

Związek wielkopolski.

B. W ciężkich warunkach rozwija się Związek wielkopolski, ale się rozwija stale. Odczuć można w tym pochodzie naprzd dużą teźyznę sił świeżych, zasobnych w energię i ochotę, sił których rozprężliwość w całym swem napięciu niema może już dziś pełnej świadomości szerokiego zadań narodowych, ale których źródłem jest to co może najważniejsze: gorąca chęć słuźenia tym zadaniom i duże poczucie obowiązkowości wobec przyjętych na siebie prac. Ten napływ do organizmu narodowego nowych energii, te coraz liczniej powstające gniazda i okręgi na obczyźnie w centrach przemysłowych to niewątpliwie bardzo wielka zdobycz narodowa, której wartości nie osłabi nawet ta smutna okoliczność, że na ziemi polskiej organizacja nasza nie może się poszczycić postępującym rozrostem, przygniatana szatańskimi pomysłami ustawowymi. Może te siły podźwigną na duchu i wzmocnią odwagę u tych rzesz polskich, które kładły w Wielkopolsce podwaliny pod Sokolstwo a dziś zgnęzione i zniechęcone prawie stronią od niego.

Związek wielkopolski liczy dziś około 8500 członków, skupionych w 187 gniazdach, podzielonych na 13

okręgów. W roku ubiegłym miał się odbyć zlot związkowy. Prusacy nie pozwolili nań, więc podzielono go na dwie części; okręgi zachodnie odbyły go na obczyźnie, w Duisburgu, przy udziale 682 członków, okręgi wschodnie w Oświęcimie przy udziale 263 członków. Ponadto trzy okręgi odbyły zloty okręgowe, tak że w występach publicznych masowych wzięło udział 1824, a w zawodach w tym czasie urządzonych 279 druhów. Związek wydaje pismo, dwutygodnik „Sokół“, które członkowie przedpłacają. Abonentów było w roku zeszłym od 5000 do 5700. Pismo oszczędnie prowadzone opłaca się i dało nawet oszczędności.

Przypomnieć należy, że Związek ten uznany jest przez władze państwowe jako stowarzyszenie polityczne. Skutkiem tego rozszerzył swą działalność i zajmuje się także pracami oświatowymi.

Tegoroczny Zjazd delegatów zgromadził 27 delegatów, razem z Wydziałem Związku, którzy mieli 42 głosy razem. Okręgi wysyłają bowiem tylu delegatów ile mogą wysłać, ale przyznana im ustawa Związku ilość głosów, obliczona w pewnym stosunku do ilości członków w okręgu zostaje niezmienną, tak, że jeden delegat może mieć n. p. 6 głosów. Prócz tego zapraszają prezesów gniazd w razach jakichś ważniejszych jako gości. Sprawozdanie Wydziału poddano ostrej krytyce, w której padają nieraz bezwzględne słowa. To samo spotkało i grono nauczycielskie, które się tam nazywa techniczem. Wyrażono się o niem, że „zjadło wiele pieniędzy a mało pozytywnego zdziałało“ (koszty podróży na posiedzenia grona technicznego wynosiły 571 marek), „żądadają więcej pracy od grona technicznego“. To śmiałe stanowisko niezadowolonych, ale gorliwie i czynnie służących sprawie nie obraziło ani nie zniechęciło nikogo. Atakowani bronią się, ale przyrzekają wydatniejszą pracę. To bardzo dodatni objaw, prawdziwie sokoli.

Zjazd przeprowadził kilka zmian organizacyjnych. Przedewszystkiem oznaczono ściśle skład wydziału Związku, do którego na 12 członków ma 5 być zarazem członkami „grona technicznego“, w czem naczelnika i dwóch zastępców wliczono. Następnie stworzono w „gronie technicznym“, „grono ściślejsze techniczne związkowe“, które stanowią ci pięciu członków wydziału związkowego. Grono techniczne oprócz zebrań zwolowanych według potrzeby, musi odbyć w grudniu posiedzenie pełne wraz z naczelnikami okręgowymi.

Dużą rozprawę wywołało pytanie, czy przyjmować kobiety w ustrój Sokolstwa. Do sprawy tej przygotował się Wydział Związku zasięgając opinii innych organizacji sokolich. Po rozprawie uchwalono, że Zjazd godzi się w zasadzie na przyjmowanie kobiet do towarzystw sokolich, pozostawia jednakże gniazdom wolną rękę w tem czy i w jaki sposób powyższą uchwałę w czyn zechce wprowadzić. Podzielono również czynności wydziału na cztery działy, t. j. gimnastyczny, oświatowy, organizacyjny i finansowy i powierzono je odpowiedzialnym referentom, z którymi znosić się mają prezesi i sekretarze okręgowi, a zabroniono gniazdom pisać wprost do Wydziału Związku. Gniazda mają się znosić tylko z okręgami, którym przesłano akta gniazd. Zatem przeprowadzono decentralizację i przeniesienie punktu ciężkości w czynnościach administracyjnych na okręgi. Tym sposobem kierownictwo Związku może być rzeczywistym kierownictwem.

Obecny Wydział Związku stanowią: zasłużony sprawie sokołej d. Bernard Chrzanowski prezesem, dh Ksawery Zakrzewski wiceprezesem pierwszym, dh H. Kochowicz drugim, Czesław Kędziński pisarzem, Wiktor Gładysz, naczelnikiem, Fabian Lange i Czesław Kłóś, jego zastępcami, Jan Zabłocki, skarbnikiem i radnymi: Dr. Krysiewicz, W. Maćkowiak, L. Jarosz, S. Sobowski,

Zawody związkowe w r. 1910.

Jednem z głównych zadań naszych na rok przysły do liczny i należyte przygotowany udział w zawodach. Jakość zawodów jest bliżej określona w „Przewodniku“ z lutego b. r. (str. 12). Wskazówki jak się przygotować do zawodów w „igrzyskach“ czyli tak zwanej lekkiej atletyce otrzymaliście Druhowie w osobnej odbitce w maju, obecnie jako drugi arkusz „Dodatku.“ Nru z maja. Tutaj podajemy warunki zawodów a to główne przepisy z ogólnych zasad i szczegółowe do ćwiczeń w biegu, skoku i rzucie, czyli również w „igrzyskach“. Warunki zawodów na przyrządach podane będą w lipcu a reszta warunków i organizacya zawodów i sędziów później. W tym numerze znajdziecie druhowie także dwa ćwiczenia na równoważni, które będą obowiązkowe w zawodach.

Ogólne warunki.

1. Do zawodów tych mają prawo stawać członkowie polskich i innych słowiańskich towarzystw sokolich, nadto członkowie polskich towarzystw sportowych w Królestwie polskiem.

Polacy sokoli zgłaszają się do swych naczelników, a za pośrednictwem naczelnictwa okręgowego do naczelnictwa związkowego. O przypuszczeniu do zawodów rozstrzyga naczelnictwo okręgowe i od jego orzeczenia niema odwołania.

Innych Sokolów zgłaszają ich naczelnictwa związkowe a członków Tow. sportowych w Królestwie ich zarządy u naczelnika polskiego Związku sokol. Terminy zgłoszeń ogłosi się później.

2. Zawody w r. 1910. są zawodami pojedynczemi, t. zn. że nie tworzą obowiązkowych a nierozdzielnych grup; można zatem stawać do któregośkolwiek z podanych niżej ćwiczeń. Są to nadto zawody jednostek nie następow z wyjątkiem biegu rozstawnego i przechodzenia przez parkan, gdzie z charakteru ćwiczenia wynika potrzeba większej liczby ćwiczących. Każdy ze zawodników musi wykonać jedno, wylosowane, z obowiązkowych ćwiczeń wolnych.

3. Prócz zwycięstw w poszczególnych ćwiczeniach można zdobyć także ogólne zwycięstwo w zawodach. Warunki tego zwycięstwa są następujące: a) zawodnik musi z góry oświadczyć się, że ubiega się o ogólne zwycięstwo; b) musi przepłynąć z biegiem wody 200 mtr.; c) osiągnąć w strzelaniu z karabinu systemu Manlichera 3 celne strzały na 5; d) musi brać udział w jednym ze skoków biegów, rzutów, wspinaniu po linie, wykonać ćwiczenia równoważne i skok przez poręcz; e) musi się znaleźć w najlepszej $\frac{1}{5}$ części ogólnej liczby zawodników stawających do tego samego ćwiczenia, t. zn. musi być na 10 stawających pierwszym lub drugim, na 25 stawających być między najlepszymi pięcioma.

Nadto ustanowi się dla nich pewne granice minimalne i sposób obliczania wyników.

4. Zawody się odbędą, gdy do tego samego ćwiczenia stanie najmniej 5 zawodników. Wyjątek stanowią zawody drużynami w biegu rozstawnym i w przechodzeniu przez parkan, gdzie wystarczy obecność dwóch drużyn.

5. Nagrody otrzymają:

a) Za ogólnie zwycięstwo pierwsi trzej dyplom honorowy i wieniec żelazny z wrytym napisem i wstęgami; (patrz posiedzenie W. Zw.)

b) za zwycięstwo w poszczególnych zawodach pierwsi dyplomy honorowe, drudzy i trzeci listy pochwalne.

W biegu rozstawnym i w braniu parkanu przy obecności 2—3 drużyn otrzymuje nagrodę tylko najlepsza drużyna, gdy staną cztery — dwie, gdy więcej trzy najlepsze.

Wręczenie nagród odbędzie się publicznie w dniach ćwiczeń.

Warunki szczegółowe.

A. Biegi.

I. Bieg płaski na 100 mt.

1. Stanowisko jest oznaczone białą taśmą, przytwierdzoną do ziemi; bieżnia podzielona jest białymi taśmami na 4 pasy równoległe, na 1·50 m. szerokie, które wytyczają drogę prostą dla każdego zawodnika.
2. Zawodnicy oznaczeni liczbami, umocowanymi na piersiach, stają do biegu po czterech, w porządku cyfrowym od prawego skrzydła. Każdy zawodnik dostaje ten numer, który otrzymał przy zgłoszeniu się do zawodów.
3. Postawa na stanowisku dowolna, za taśmę nie wolno ani nogi postawić, ani ręką o ziemię się oprzeć. Bieg z miejsca, bez nadbiegu.
4. Bieg rozpoczyna się na rozkaz: „Baczność! — raz!“ Przed wydaniem rozkazu zwraca starter uwagę zawodników słowem: „Gotowe!“; zapowiedzi „baczność“ towarzyszy ruch czerwonej chorągiewki w górę, hasła „raz“ — szybki ruch w dół.
5. Zawodnikom nie wolno w czasie biegu zbaczać ze swej wytkniętej drogi i w jakikolwiek sposób przeszkadzać współzawodnikom.
6. Metę oznaczają 4 taśmy białe w wysokości piersi, które piersiami przy dobiegu zerwać należy. Każda taśma spada osobno.
7. Sędziowie mierzą czas biegu każdemu zawodnikowi. W razie równości czasu między zwycięzcami — następuje bieg powtórny, po upływie 30 minut.
8. Zawodnikowi, który przed danym znakiem ze stanowiska wybiegnie, odlicza się czas odpowiadający drodze $\frac{1}{2}$ m.
9. Do biegu nie wolno używać obuwia z gwoździami.

II. Bieg płaski na 1000 m.

Warunki biegu te same, co przy biegu na 100 m., bieżnia jednak nie jest taśmami na wzdłuż podzielona. Zawodnikowi, który wcześniej wybiegnie — odlicza się czas odpowiadający drodze 4 m.

III. Bieg z przeszkodami na 110 m.

1. Przeszkody stanowi 10 baryer na 1 m. wysokich ustawionych w oddaleniu 9 m, od siebie. Odległość od startu do pierwszej przeszkody wynosi 15 m., od ostatniej do mety — 14 m.
2. Zawodnicy stają do biegu po dwóch, każdy ma własną bieżnię z dziesięciu przeszkód, czas biegu każdego z nich mierzy po 2 sędziów.
3. Dotknięcie się baryery przy przeskoku jakkolwiek częścią ciała nie wpływa na wyniki, przewrócenie jednej lub kilku unieważnia bieg. Biegnie się tylko raz.
4. Inne warunki biegu te same — co przy biegu płaskim na 100 m.

IV. Bieg rozstawny na 1000 m.

1. Drużynę stanowi 5 ludzi — z których każdy ma przebież przestrzeń 200 m. Cała bieżnia wytyczona chorągiewkami co 200 m.
2. Drużyna powinna się składać z Sokołów należących do tego samego gniazda, a przynajmniej do tego samego okręgu.
3. Drużyny różnią się między sobą odznakami w formie przepasek kolorowych przez biodra. Członkowie drużyny noszą numery na piersiach od 1—5.
4. Równocześnie biegają dwie drużyny — każda po swojej bieżni; następcy podaje się krótką chorągiewkę.
5. Zawodnikowi nie wolno ze stanowiska podbiegać w tył ku nadbiegającemu druhowi, wolno mu jednak w dowolnej chwili ruszyć z miejsca i w biegu odebrać chorągiewkę.

6. Zwycięzką jest ta drużyna, która w najkrótszym czasie przyniesie chorągiewkę do mety.
7. Inne warunki — jak przy biegu na 100 m.

B. Skoki.

I. Skok w dół.

1. Skacze się z dowolnego rozbiegu i dowolnym odbiciem.
2. Miejscem odbicia deska wpuszczona w ziemię, na niej kreska biała na 10 cm. szeroka, której podczas odbicia przekroczyć nie wolno. Odbicie poza kreską unieważnia skok, liczy się jednak za jedno wykonanie. Doskok na piasek równo i ziemię wysypany.
3. Dozwolone trzy skoki i to albo posobnie albo oddzielnie, zależnie od woli zawodnika, liczy się skok najlepszy.
4. Za skok uważa się, jeżeli zawodnik się odbije. Za udany skok liczy się taki, przy którym zawodnik ani nie upadł wstecz po doskoku ani też ręką lub nogą nie dotknął ziemi poza sobą.
5. Dal skoku mierzy się od przedniej krawędzi białej kreski do znaku piętami zrobionego i zapomocą dwóch stałych równoległych listew drewnianych i trzeciej ruchomej poprzecznej.
6. W razie równości wykonują zwycięzcy jeszcze jeden skok; gdy i ten pożądanego wyniku nie spowodzi, ocenia się lepsze wykonanie.

II. Skok w wyż.

1. Skacze się z rozbiegu dowolnym odbiciem, — sposób skoku dowolny.
2. Miejscem odbicia deska wpuszczona w ziemię, przeszkodą pręt bambusowy, leżący na stałych stojakach.
3. Za skok uważa się, jeżeli zawodnik się odbije. Za udany skok liczy się taki, przy którym bambus nie spadnie.
4. Zaczyna się skakać od 1·30 m., przeszkodę podnosi się zawsze tylko o 5 cm.
5. Przy każdej wysokości dozwolona tylko jedna poprawka, jeżeli była u sędziów zgłoszona lub przez nich zarządzona. Druga poprawka dozwolona wyjątkowo, jeżeli ćwiczenie nie uda się nie z winy zawodnika. Poprawka winna nastąpić bezpośrednio po nieudalym skoku.
6. Skok na 1·30 m. jest obowiązkowy, dalsze już nie, każdemu zawodnikowi służy prawo wybrać do skoku dowolną wysokość. Jeżeli jej jednak nie przeskoczy nawet przy poprawce, nie wolno mu wracać do niższej wysokości.
7. Przy równych wynikach, ten zwycięzca, który w czasie skoku nie dotknął przeszkody; gdy i tu równe warunki, wchodzi w rachubę okoliczność, czy daną wysokość osiągnięto wprost czy też przy poprawce — gdy zaś i to rzeczy nie rozstrzyga, ocenia się skok piękniejszy.

III. Skok o tyczce w wyż.

1. Tyczka bambusowa 3·50 długa. Wolno jednak zawodnikowi użyć i jakiegokolwiek innej własnej tyczki, n. p. z kłutego drzewa, żelaznej i t. p. Skacze się ponad pręt bambusowy dowolnym sposobem, tyczkę się odrzuca.
2. Zaczyna się skakać od 2·20 m., który to skok jest obowiązkowy. Podnosi się przeszkodę o 10 cm. aż do wysokości 2·50 m., wyżej już tylko o 5 cm.
3. Inne warunki jak przy skoku w wyż.

C. Rzuty.

(Przy wszystkich rzutach wolno rzucać dopiero wtedy, gdy sędzia da sygnał gwizdkiem).

I. Rzut oszczepem w dal.

1. Oszczep z trzciny bambusowej, długi na 2.20 m., wagi 800 gr., z pętlą, z ostrym grotem. Zawodnikowi wolno użyć własnego oszczepu byle miał przepisana długość, wagę i był opatrzony pętlą.
2. Sposób rzutu dowolny, z miejsca lub z rozbiegu, jednorącz i to w kierunku prostym w pasie 5 m. szerokości.
3. Stanowisko oznacza deska biała wpuszczona w ziemię i wystająca z niej na 10 cm. W czasie ruchu wolno na niej wesprzeć nogę, nie wolno jej jednak ani podczas rzutu ani po rzucie przekroczyć. Nie wolno również wesprzeć się ręką o ziemię po rzucie, po za stanowiskiem.
3. Za udany rzut liczy się taki, przy którym grot uderzy w ziemię w pasie 5. mtr.
4. Dal rzutu mierzy się od pierwszego znaku zrobionego oszczepem, w linii prostopadłej do deski oznaczającej stanowisko.
5. Dozwolone trzy rzuty posobnie nie oddzielnie.
6. W razie równości, jeszcze jeden rzut między zwycięzcami — większa dal osiągnięta tym rzutem stanowi ostateczne zwycięstwo.

II. Rzut oszczepem do celu.

1. Oszczep i stanowisko (którego przekroczyć nie wolno) takie same jak w rzucie w dal. Sposób rzutu dowolny, z miejsca lub z rozbiegu.
2. Celem — figura dzwoniąca, postaci człowieka, na 1.80 m. wysoka w odległości 20 m. od stanowiska. Na 10 m. przed celem umieszczamy pierścień o średnicy 1.50 m. przez który oszczep należy przelaząć; rzut przeto musi być poziomy, nie łukiem.
3. Za udany rzut liczy się taki, przy którym oszczep grotem trafi figurę. Trafienie w głowę lub tułów liczy się za 2 punkty, w nogi za 1 punkt.
4. Rzuca się 5 razy posobnie, osiągnięta najwyższa liczba punktów decyduje o zwycięstwie. W razie równości następują dalsze trzy rzuty między zwycięzcami.

III. Rzut toporkiem do celu.

1. Toporek o stylisku prostym, długości 40 cm. wagi 1 kg. bez styliska. Stanowisko jak przy rzucie oszczepem.
2. Rzut z miejsca, ostrzem wprzód, łukiem górnym, przy dowolnej liczbie kozłów toporkiem w powietrzu. Cel w odległości 15 m. od stanowiska.
3. Za udany rzut liczy się taki, przy którym toporek ostrzem cel ugodzi.
4. Cel, stanowisko, obliczanie i inne warunki — jak przy rzucie oszczepem do celu.

IV. Rzut dyskiem.

1. Dysk metalowy o średnicy 20 cm., wagi 2 klg.
2. Rzuca się z kwadratu o boku 2.50 m. długim. Kwadratu w czasie rzutu przekroczyć nie wolno ani wesprzeć się ręką poza kwadratem.
3. Sposób rzutu dowolny, rzut przed siebie w dowolnym kierunku.
4. Dal rzutu mierzy się od środka przedniego boku kwadratu do najbliższego znaku dyskiem na ziemi.
5. Dozwolone 3 rzuty posobnie, liczy się rzut najdalszy.

V. Rzut kamieniem.

1. Kostka granitowa wagi 10 klg. Sposób rzutu dowolny, z miejsca lub z rozbiegu, jednorącz.
2. Stanowisko — jak przy rzucie oszczepem w dal. Nie wolno go w czasie rzutu i po rzucie przekroczyć ani po za nim ręką wesprzeć się o ziemię.
3. Rzuca się 3 razy posobnie lub oddzielnie, liczy się rzut najdalszy.

4. Dal rzutu mierzy się od najbliższego znaku na ziemi w prostopadłej do deski oznaczającej stanowisko.

Ćwiczenia równoważne

na belku poziomym 150 cm. nad ziemią (obowiązkowe w zawodach r. 1910).

1. Pochód przodem aż do środka belka — ramiona w bok;
przysiad prawonóż — lewa noga w przód, ramiona wprzód;
prostuj się na prawej nodze — lewa noga wstecz, ramiona w pion;
zamach lewą nogą wprzód a $\frac{1}{2}$ obrotu w prawo na prawej stopie do poziomki ciała (ramiona, tułów i lewa noga w poziomie — głowa wstecz);
 $\frac{1}{2}$ obrotu w lewo z powrotem — ramiona w pion łukiem w dół (lewa noga wprzód);
ramiona w bok — pochód do końca belka.
2. Ramiona w pion — pochód przodem do środka belka do wykroku prawą;
 $\frac{1}{2}$ obrotu w lewo na palcach obu stóp, a wypad duży prawą nogą z dochwytym prawą ręką za belek przed sobą — lewe ramię w bok;
prostuj się, wykrok lewą — ramiona wprzód;
 $\frac{1}{2}$ obrotu w prawo na obu stopach dla uniku prawą z dochwytym lewą ręką za belek przed sobą — prawe ramię w bok;
prostuj się z $\frac{1}{4}$ obrotem w prawo do postawy zasadnej — ramiona w pion;
przysiad prawonóż — lewa noga wstecz w dół poza belek, ramiona w przód;
oprzej dłonie na belku; odepchnij się i przeskok wprzód prostując na belku prawą nogę.

Obydwa ćwiczenia wolno wykonać i w drugą stronę,

Sprawy Związku sokolego.

Przewodnictwo Związku. XXV posiedzenie: 27. kwietnia. Obecni: prezes Fiszer i dd. Biega, Czarnik, Czaykowski, Janikowski, Korytko, Osiadacz, Sigmund, Wallek.

Przyjęto do wiadomości pismo Sokoła w Wiedniu o ukonstytuowaniu się, komitetu odsłonięcia pomnika ku uczczeniu uczestników powstania z zaproszeniem do udziału, pismo Okręgu V. o zamianowaniu naczelników dzielnicowych i wysłania do Zagroblia żądanych statutów i pouczeń.

W spr. honorowej d. P. w S. uznano wykluczenie go na 5 lat za ograniczenie jego praw jako członka, a więc za karę dyscyplinarną, nie zaś za wykluczenie ze społeczności sokolej podlegające rewizji Związku, a zarazem wytknięto Wydziałowi gniazda, że nie przekazał sądowi honorowemu do osądzenia prowokacyjnego wywołania całej sprawy przez dwóch druhów. Omówiono sprawę protestów przeciw zamierzonemu wydzieleniu Chełmszczyzny z Królestwa polskiego i uchwalono wysłać do wszystkich gniazd stosowny okólnik.

Przyjęto do wiadomości doniesienie Okręgu V. w spr. podziału dzielnicowego.

Gniazdom w Milatynie i w Tarnobrzegu odmówiono udzielenia drobnych przyborów na spłatę ratalną, ponieważ należytość jest za drobna, aby ją rozkładać na raty.

Uchwalono dopomóc d. Waleryanowi Sikorskiemu do dokończenia kursu w Sztokholmie.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie d. Biegi z posiedzenia Grona związkowego poświęconego sprawie ćwiczeń zlotowych.

XXVI posiedzenie: 4. maja. Obecni: prezes Fiszer i dd. Biega, Czaykowski, Janikowski, Korytko, Osiadacz, Sigmund.

Przyjęto ponownie przedłożone wnioski dotyczące się zmiany niektórych postanowień statutu wzorowego, wnioski dotyczące się regulaminu wzorowego dla Wydziałów towarzystw sokolich i wnioski dotyczące się regulaminu sądu honorowego towarzystw.

W spr. honorowej przeciw... w U. uchwalono wezwać Wydział odnośnego gniazda do uzupełnienia aktów, ewentualnie do zaniechania sprawy.

W spr. honorowej... z H. zwrócono uwagę, że w drugim wypadku nie było powodu do wykluczenia, lecz należało zastosować karę dyscyplinarną.

Gniazdo w Tyśmienicy uchwalono przyjąć do Związku z policzeniem od 1. stycznia i przydzielić do Okręgu VII.

Gniazdu w Czerniowcach pozwolono na uroczystość poświęcenia boiska w d. 27. czerwca zaprosić delegatów wszystkich gniazd i zapowiedziano przyjazd delegata Związku.

Gniazdu w Tuchowie uchwalono udzielić wyjaśnień w spr. zamierzonej budowy sokolni.

Na zlot VI Okręgu w Trębówli d. 27. czerwca wyznaczono d. Czaykowskiego na delegata Związku.

XXVII posiedzenie: 11. maja. Obecni: prezes Fiszer i dd. Barański, Biega, Czarnik, Czaykowski, Janikowski, Korytko, Osiadacz, Sigmund.

Uchwalono wysłać pismo kondolencyjne do ks. biskupa Bandurskiego z powodu śmierci matki jego.

Na żądanie d. Walentego Bęca we wsi Trześni koło Nadbrzeża i d. Władysława Obmińskiego w Fruchniku wysłano statut i pouczenie.

Omówiono sprawę 2 gniazd sokolich, d. prezes ma być w jednym na uroczystości jubileuszowej jako reprezentant Związku, w drugim jako rozjemca.

Przyjęto do wiadomości doniesienie Okręgu III. o odbyciu kursu w czasie od 3—8. kwietnia i uchwalono wypłacić subwencję 90 kor.

Odmówiono prośbie Sokoła w Kleparowie o pozwolenie urzędzenia wycieczki do Pesztu z udziałem uczestników wszystkich towarzystw w mundurach sokolich i urzędzenia ćwiczeń na wyspie Małgorzaty na dochód budowy sokolni kleparowskiej.

Uchwalono regulamin sądu honorowego Związku i w głównych zarysach zmiany regulaminu Wydziału Związku.

Nowe gniazdo w Łopatynie przyjęto do Związku z przydzieleniem do Okręgu V. z policzeniem od 1. stycznia 1909 i uchwalono wypłacić kosztu lustracji tego gniazda wynoszące 34 k. 40 h.

Zamiar Sokoła w Tarnobrzegu wydawania „Wieści sokolich“ przyjęto do wiadomości.

XXVIII posiedzenie: 18. maja. Obecni: prezes d. Fiszer i dd. Barański, Biega, Czarnik, Czaykowski, Janikowski, Korytko, Osiadacz, Sigmund, Wallek.

Przyjęto do wiadomości wysłanie statutu i pouczenia dla celów przyszłego Sokoła w Budziwoju, Chłopach i Lipnicy murowanej.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie d. zawiadowcy czasopisma i wydawnictw związkowych za r. 1908.

Sprawę „Drużyn Bartoszewych“ poruczono do przedstawienia d. Czarnikowi.

Uchwalono ogłosić w „Przewodniku“ zamiar wydania światłodrukowego portretu śp. Antoniego Durskiego wielkości 65×50 i wezwać Towarzystwa i Druhów do zamówień w celu uregulowania nakładu. Przy nadarzonych sposobnościach wyda się portrety śp. Jana Dobrzańskiego, Tadeusza Żulińskiego i Żegoty Króweczyńskiego.

Na posiedzeniu Wydziału wniosie d. skarbnik wykreślenie ze Związku Mogiły, Muszyny, Przeworska i Radymna z powodu kilkuletnich zaległości i niereago-

wania na wszelkie upomnienia i pisma. Kopyczyńcom pozwolono wyrównać zaległość do końca r. 1909.

Uchwalono zwrócić uwagę Grona związkowego na to, że przy pochodach nie przestrzega się regulaminu pochodowego, a przy gromadnych występach porządku, a zarazem przypomnieć przedstawienie wniosków co do zachowania odrębności gniazd w pochodach okręgowych i związkowych.

Posiedzenie Wydziału Związku w d. 20. maja b. r.

Obecni dd.: Prezes Fiszer, Barański, Biega, Czaykowski, Czarnik, Janikowski, Korytko, Kosacz, Mokrański, Mokrzycki, Osiadacz, Sigmund, Świątkiewicz, Turski, Wallek. Usprawiedliwili nieobecność dd.: Bujnowski, Laurynów, Rowiński, Ruciński, Wiszniewski, nieusprawiedliwili dd.: Baranowski, Kessler, Krupiński, Tarnawski, Witwicki.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, przedstawił dh. prezes, że w miejsce dha Żytnego, który zrezygnował, powołał do Wydz. dha Sigmunda a następnie uchwały Przewodnictwa, które wymagają zatwierdzenia pełnego Wydziału t. j.: że przyjęto do Związku gniazda w Tyśmienicy (VII), Łopatyn (V) i Baranów (III), że gniazdom w Makowie i Haliczu udzielono przyrządów z funduszu obrotowego, że dh. Sikorskiemu, bawiącemu obecnie na kursie w Sztokholmie, udzielono pożyczkę 1000 K i udzielono datek Kurasiowi w kwocie 50 K na dom. Zarządzenia te potwierdzono.

Dh. Osiadacz przedstawił preliminarz na rok 1909. W dochodach przyjmuje kwotę 34.929 K 46 h., w czem główne pozycje stanowią wkładki członków za rok bieżący 20.000 K i zaległe 6.778 K i tyleż w rozchodach w czem zasiłek na zlot i kosztu przedlotowe wynoszą kwotę 7.000 K, administracja (kancelarya i czynsz 5.000 K), lustracja i kursa 2.000 K, wydawnictwa 4.000 K, „Przewodnik“ 10.000 K. Fundusz obrotowy wynosi 2.061 K 57 h. Wniosek ten przyjęto.

Z powodu zaległych wkładek od lat kilku i zupełnego braku odpowiedzi na liczne upomnienia nawet terminowe uchwalono wykreślić następujące gniazda: Mogiłę ze zawieszeniem wykonania uchwały, aż do nadesłania wyjaśnień przez dha Turskiego, które miały nadejść do dwóch tygodni, Muszynę, Przeworsk, Radymno (nadesłało zaległości w dzień po posiedzeniu).

Dh. Wallek przedstawił sprawozdanie administracji „Przewodnika“, wydawnictw i t. d.

„Przewodnika“ ekspedyowano 19.801 egz.; nieodbierało pisma 7 towarzystw. Prenumerata przyniosła 255 K 50 h., inseraty 60 K 60 h., bezpłatnie wysłano 91 egz. „Dodatku“ ekspedyowano 616 egz., prenumerata przyniosła 55 K 32 h.

Administracja „Przewodnika“ i „Dodatku“ oraz wydawnictw kosztowała 1.267 K 58 h., zaległości wynoszą 271 K 03 h. Wydawnictwa przyniosły 3.403 K 39 h., bezpłatnie rozdano za 222 K 68 h. Inwentarz wartość 1.331 K 37 h.

Wydano na zakupno przyborów do atletyki 549 K 61 h. Przychód 144 K 50 h. Biblioteka posiada 537 dzieł, wydano na zakupno 19 K 31 h. Gospodarcze wydatki wynoszą 162 K 35 h.

Sprawozdanie to przyjęto również do wiadomości.

Dh. Biega zdaje sprawę z prac przygotowawczych do zlotu. Grono nauczycielskie związkowe na dwóch posiedzeniach (Nr. 2. i 5. „Przewodnika“ z b. r.) uchwalilo program ćwiczeń i zawodów i przygotowało już ćwiczenia wolne, maczugami, warunki do zawodów i podział ćwiczeń osobnych okręgami. Wnosi na zatwierdzenie tych wszystkich czynności.

Po dyskusyi, w której brali udział dd. Wallek żądający, aby odrębne ćwiczenia okręgów o ile możliwości wykonano nie jedne po drugich lecz równocześnie a to ze względu na skrócenie czasu trwania ćwiczeń publicz-

nych mogących się późno w noc przeciągnąć w obec tego, że zbyt wcześnie ich zaczynać nie będzie można — i dh. Czarnik żądający, aby grono zw. jeszcze raz rozpatrzyło czyby tak w zawodach jak i w ćwiczeniach nie należało dać miejsca ćwiczeniom na drażku, koniu i poręczach, co ze względu na niemożność wprowadzenia w niektórych gniazdach ćwiczeń n. p. wioślarskich, pływackich i strzeleckich sprawia, iż dotychczas najbardziej wywiczeni drubowie nie mogliby brać udziału w zawodach — a po obronie programu grona przez sprawozdawcę —

uchwalono w zasadzie cały program ćwiczeń z możliwością dopuszczenia pewnych koniecznych zmian wraz z życzeniami dhów Walka i Czarnika. Osobnej nagrody w formie wienca żelaznego dla ogólnego zwycięzcy w zawodach związkowych nie uchwalono.

Z innych prac przygotowawczych przedstawił sprawozdawca usiłowania Przewodnictwa, aby uzyskać zapewnienie, że afisz, nalepki i kartki korespondencyjne odpowiedzą tak warunkom artystycznym jak i ideowym nałożonym na Sokolstwo przez doniosłość rocznicy historycznej. Po wyjaśnieniach danych w tej sprawie przez dha Turskiego uchwalono że Sokolstwo wydaje własnym nakładem afisz zlotowy, nalepki i kartki korespondencyjne a prace przygotowawcze do tego powierza wydziałowi Sokoła krakowskiego, który w tym celu ma w jak najkrótszym czasie powołać komisję artystyczną.

Po uzupełniającym referacie dh. Turskiego, który przedstawił, że wydział Sokoła krakowskiego powołał już do życia komisję matkę a nadto komisje: budowlaną kwaterunkową, do oprowadzania gości, do obrazów i ćwiczeń ludowych, skarbową i programową i że niektóre z tych komisji jak np. budowlana, programowa i do ćwiczeń ludowych już czynność rozpoczęły, przyjęto do wiadomości te zarządzenia z uwagą, iż wszelkie zgłoszenia przedsiębiorców jak kinomatograf, pamiątki zlotowe itp. należy omawiać w ten sposób, aby z tego żadne ciężary na Związek nie spadały. Nadto uchwalono na czynność agitacyjną sokoła na Śląsku, którą mają podjąć w roli wędrownego nauczyciela sokołego, delegaci Sokoła krakowskiego, 400 koron. Kraków ma przedłożyć przedtem sposób i spis osób, które tę czynność wykonają. Wobec żądania Wydziału krakowskiego okręgu funduszów na lustrację okręgu zauważono, że to obowiązek okręgu.

W reszcie uchwalono, że w celu omówienia dalszych prac komisji budowlanej, programowej i innych ma się odbyć posiedzenie w Krakowie wraz z delegatami Przewodnictwa. Stwierdzono przy tej sposobności, że szkic programu zlotu ogłoszony w ostatnim Nrze „Przeglądu“ krakowskiego jest tylko pomysłem do dyskusji służyć mogącym. Również ćwiczenia wolne mogą uleżeć małym zmianom.

Po wyczerpaniu wszystkich zagadnień do zlotu się odnoszących uchwalono, w myśl życzeń ostatniego zjazdu delegatów, że tegoroczny zjazd delegatów odbędzie się w ustawowym czasie w Przemyśle.

Przystąpiono do regulaminów. Zmiany regulaminu Wydziału związkowego przekazano Przewodnictwu do opracowania, regulamin sądu honorowego związkowego przyjęto bez poprawek. Wzorowy regulamin obrad walnych zgromadzeń przyjęto ze zmianą co do wniosków nagłych; uchwalono mianowicie, że wnioski takie po uchwaleniu nagłości mogą być cmawiane, lecz uchwała co do nich może zapasć dopiero na drugim walnem zgromadzeniu. Projekt statutu wzorowego po dokonaniu zmian wynikłych z ostatnich uchwał zjazdu delegatów uchwalono również. Wreszcie po krótkich dyskusjach uchwalono zmiany regulaminu dla oddziałów żeńskich i regulamin sądu honorowego dla gniazd.

Podanie Krupskiego o stałą subwencję załatwiono odmownie, przekazano je jednak w celu częściowego uwzględnienia Przewodnictwu.

Po przyjęciu do wiadomości pozdrowienia Sokoła żeńskiego w Town of Lacke Nr. 1. w Chicago przesłanego przez dha Świątkiewicza zakończono posiedzenie.

Sprawy Okręgów.

Okręg VII. Wydział Okręgu VII. odbył posiedzenie w dniu 4. kwietnia. Po przyjęciu protokołu zdał sekretarz sprawozdanie z załatwionych spraw przez komisję lokalną, co Wydział przyjął do wiadomości. Po załatwieniu drobnych spraw jak odmówienie prośbie Sokoła czerniowieckiego o odpisanie zaległej wkładki do Okręgu za rok 1908, odniesienie się do W. Zw. o wydanie w większym formacie podobizny ś. p. Antoniego Durskiego, wezwanie gniazd mniejszych, aby regularnie odbywały ćwiczenia gimnastyczne i polecenie Wydz. Sokoła w Kosowie, aby uregulował stosunek zastępu włociańskiego do towarzystwa, przyjął Wydział Okręgu do wiadomości, że Grono związkowe utrzymało ćwiczenia szablą, jako odrębne ćwiczenia Okręgu VII. na zlocie w r. 1910.

Po dyskusji uchwalono po dział dzielnicowy; dzielnic ma być sześć:

I. dzielnica stanisławska; gniazda: Bołszowce, Halicz, Meducha, Delejów, Ottynia, Hołosków, Tyśmienica, Bohorodzany, Nadwórna, Delatyn. Naczelnik dzielnicowy: dh. Horbowy, zast. dh. Artychowski.

II. dzielnica kołomyjska; gniazda: Kołomyja, Gwoździec, Berezów niżny, Peczeniżyn, Zabłotów, Oberdyn, Horodenka, Śniatyn. Nacz. dzielnicowy: dh. Rozwadowski, zast. dh. Taras.

III. dzielnica czerniowiecka; gniazda: Czerniowce, Kaczyka, Sadagóra, Zaleszczyki. Nacz. dzielnicowy: dh. Skopowski, zast. Rottenburg.

IV. dzielnica dolińska; gniazda: Dolina, Kałusz, Roźniatów. Nacz. dzielnicowy: dh. Polończyk, zast. dh. Biskupski.

V. dzielnica tłumacka; gniazda: Tłumacz z gniazdami we wsiach sąsiednich, Buczacz, Monasterzyska, Złoty Potok. Nacz. dzielnicowy: dh. Molisak Marcełi.

VI. dzielnica kosowska gniazda: Kosów, Kutu, Wyżnica. Nacz. dzielnicowy: dh. Lisicki, zast. dh. Sozański.

W sprawie poświęcenia boiska sokołego przez gniazdo czerniowieckie uchwalono urządzić gremialną wycieczkę gniazd Okr. VII. z ćwiczeniami do Czerniowiec d. 27. czerwca (przełożono na 4. lipca) b. r., by podnieść na duchu Sokolstwo i Polonię Bukowińską. W myśl wniosku Gr. okr. uchwalono wezwać niektóre gniazda do usprawiedliwienia się, dlaczego nie wysłały swego naczelnika na posiedzenie Gr. okr.

Ze względu na spóźnioną porę uchwalono odłożyć sprawę rozbudzenia ruchu gimnastycznego i podniesienia rozwoju Sokolstwa na następne posiedzenie i wstawić jako osobny punkt porządku dziennego.

Kronika sokoła.

Pamiętkę 3. Maja obchodziło Sokolstwo tego roku silniej jak zwykle nie tylko udziałem, ale często daniem inicjatywy i urządzeniem samej uroczystości. Gdzie tylko tow. szkoły ludowej, któremu zgodnie dzień ten odstąpiło całe społeczeństwo, nie mogło pamiątkowej uroczystości urządzić, tam pospieszył Sokół i przypomniał ją społeczeństwu. Tak być zawsze powinno.

Z najrozmaitszych wieczorów sprawozdań nie damy, bo nie mamy na to miejsca, a jest to tem więcej zbyteczne, że dziennikarstwo krajowe uczyniło już w zupełności zadość potrzebie informowania co i gdzie się stało.

Wycieczka do Czerniowiec. Sokół w Czerniowcach urządza w dniu 4. lipca poświęcenie boiska i uroczystość tę łączy z publicznymi ćwiczeniami. Okręg VII., który już parokrotnie zamierzał tam zlot okręgowy, korzysta teraz ze sposobności i urządza wielką wycieczkę; Związek zgodził się na prośbę gniazda czerniowieckiego i zezwolił na udział w tej uroczystości wszystkich gniazd w kraju, czy to przez urządzenie wycieczek gremialnych czy też za pośrednictwem delegatów. Jest więc rzeczą niemal konieczną, aby to gniazdo kresowe wspomóż w jego usiłowaniach, umocnić stanowisko i podnieść pracowników tamtejszych dowodem, że nie są odosobnieni.

Dlatego Redakcja zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich gniazd, aby nie ociążały się, lecz słały tam swych przedstawicieli.

Niech w dniu 4. lipca nie braknie ani jednego gniazda w Czerniowcach.

Podhajce. Rok ubiegły był najlepszym pod względem finansowym od czasu założenia gniazda, mieliśmy bowiem czystego dochodu 1940 kor. 35 hal., poprzednio 1000 koron nie przekroczyliśmy. Złożyły się na to dochody z festynów i zabaw nie mniej i sprzedaż cegiełek. Festyn zeszłoroczny połączony z ćwiczeniami wypadł na ogół dosyć dobrze; 9 druhów naszego gniazda pracowało na przyrządach, prócz tego 20 druhów gniazda w Panowicach brało udział w ćwiczeniach wolnych, 24 uczniów towarzystwa w ćwiczeniach wolnych, a 18 uczenie w ćwiczeniach laskami. Ćwiczenia zakończyły piramidy wykonane udatnie przez naszych 9 druhów.

Ruch ćwiczebny na ogół bardzo słaby. Powodem tego zbyt oddalenie sokolni i brak odpowiedniej sali. W lecie uczęszcza więcej druhów na ćwiczeni, które odbywają się wówczas na boisku. Sala nasza szczupła wilgotna, a co najważniejsze tak niska, że ani drażka ani poręcz użyć nie można; do ćwiczeń wolnych stanie najwyżej 12, zaś do maczug 8.

Nowej sokolni na tym samym gruncie budować nie możemy, realność bowiem nasza leży w kotlinie nad Koropcem i w czasie długich deszczów jak to było w roku ubiegłym, boisko jest formalnie zalane wodą. Ponieważ osuszenie jego byłoby nadzwyczaj kosztowne, dlatego musimy oczekiwać stosowniejszej chwili i dążyć ze wszystkich sił do pomnożenia naszego majątku.

Wydział pamiętał o wszystkich rocznicach narodowych, jakie w ciągu roku przypadały i uczcił je stosownie obchodami. Prócz tych obchodów mieliśmy wspólny opłatek, święcone i zabawy towarzyskie.

Za inicjatywą kilku naszych druhów zawiązało się w roku ubiegłym włościańskie gniazdo w Panowicach, którego członkowie wyćwiczeni przez naczelnika naszego brali udział jak to już wyżej wspomniano w publicznym festynie.

Szeregi nasze przerzedzają się, tracimy bowiem co roku ludzi czynnych, całą duszą oddanych idei sokolej. I tak w roku ubiegłym utraciliśmy dha Tadeusza Spittala długoletniego członka wydziału, w tym roku zaś opuścił nasze gniazdy I-szy wiceprezes dh Ferdynand Herdegen, którego walne zgromadzenie w uznaniu zasług położonych około rozwoju naszego gniazda, zamianowało członkiem honorowym.

Walne zgromadzenie odbyło się dnia 6. lutego b. r., na którym wybrano nowy wydział. Skład tegoż jest następujący: prezes dh Edmund Lityński, I. wiceprezes dh Jan Zeitleben, II. wiceprezes dh. Leon Kwaśnicki, sekretarz dh. Roman Turczynowicz, skarbnik dh. Jan Mazur, gospodarz dh. Leon Kwaśnicki, zastępca gospodarza dh. Władysław Sokolnicki, naczelnik dh. Michał Wójcik, prócz tego weszli do wydziału dhh.: dr. Stanisław Choroński, Jan Janusz, ks. Józef Stawarz i Stanisław Pel-

czarski jako wydziałowi, zaś dhh. Aleksander Deszczakowski, Józef Jamrozy i Kazimierz Pękalski jako zastępcy.

Nekrologia.

† **Ś. p. Tadeusz Huet**, który był od lat 15. nieprzerwanie członkiem Wydziału Sokola w Nowym Sączu, chorążym, delegatem do Okręgu i Związku, zmarł 13. maja b. r., w 45. roku życia. Ideę sokolą umiłował szczerze i głęboko, służył jej radą i czynem, i krzewił ją z zapałem cechującym jego energiczną, mężką naturę.

Wyrazem powszechnej sympatii, jaką się cieszył ś. p. zmarły, był niezwykle liczny udział publiczności w obrzędzie pogrzebowym; do pochodu żałobnego stanęło 52 umundurowanych druhów.

Cześć Jego pamięci!

OGŁOSZENIA.

Sztandary! Sokole narodowe, korporacyjne i inne — wszelkie aparata kościelne, makaty, gobeliny, pasy słuckie, dywany perskie, drogie obicia meblowe, stare zabytki, herby, złote i srebrne monogramy, odznaki sokole, kokardy i t. p. wykonuje, przerabia i restauruje, **jedyny zakład artystycznych haftów kościelnych i salonowych**

BRONISŁAWY POLŁO

we Lwowie, ul. Krakowska l. 7.

Na składzie! Z czterech części składane drażki do sztandarów i gwoździe złożone lub srebrne, futerały sztandarowe i drażkowe do miary, sokoliki aluminiowe. Możliwe spłaty ratalne! Ceny bardzo umiarkowane! Wyrób własny! Odpowiedź odwrotną pocztą! Z prośbą o liczne zamówienia — Czołem!

Br. POLŁO.

Ogłoszenie.

Wydział polskiego Tow. gimn. Sokół w Pilźnie wylosował akcyje na budowę gmachu Nr. 45., 46., 47., 48., 49., po 20 koron z uwagą że akcyje te są już obecnie płatne, a po dzień 1. sierpnia 1909 r.; w razie nie podjęcia do tego czasu odnośnych kwot będą uznane za przepadłe.

Książki o Polakach w Ameryce.

Czas najwyższy bliżej zapoznać się z tem, jak żyje i pracuje blisko czterymilionowa Polonia w Ameryce Północnej.

Rekomenduję następujące dzieła mojego pióra, jak najprzychylniej przyjęte przez tutejszą krytykę:

W dniach nędzy i zbrodni. Powieść, w dwóch częściach, na tle smutnych dziejów głównej w swoim czasie „Armii Rybakowskiego“. Druga część maluje życie Polaków w Buffalo przed i w czasie ohydnej zbrodni Czołgosza. Głównymi bohaterami Sokoli. Cena 2 K 70 hal.

Z Pennsylvanckiego Piekła. Nowela z życia polskich górników. Głównymi bohaterami Sokoli. Cena 1*60.

Historia Z. N. P. i Rozwój ruchu narodowego Polskiego w Ameryce Północnej, od lat najwcześniejszych aż do doby obecnej. Obejmuje 784 str. dużego formatu, ozdobiona 59 ilnstr. Cena 4 kor.

Sokolstwo Polskie, jego dzieje, cele i ideały. Cena 70 hal. — Kto nadeszle 8 kor. przekazem pocztowym, otrzyma wszystkie wyżej wymienione dzieła pocztą bez żadnej dopłaty. Proszę pisać pod adresem:

Stanisław Osada, redaktor „Sokoła“, 324 Armitage Adl. Chicago III.